

Dawid Kalinowski

Na stadionie i w pochodzie Bydgoscy sportowcy w obchodach społeczno-politycznych w latach 1945-1956

Święto jest zwykle dniem wolnym od pracy, który obchodzony jest uroczyście ze względów religijnych – kultowych, państwowych czy narodowych lub też międzynarodowych. Można je obchodzić dla upamiętnienia jakichś wydarzeń, uczczenia jakiejś osoby czy nawet grupy społecznej. Świętuje się w każdej kulturze. Święta są także często wykorzystywane do wyrobienia wśród społeczeństwa określonych postaw i przekonań. I tak na przestrzeni dziejów można przytoczyć przykłady następujące: święta chrześcijańskie zastąpiły święta pogańskie; rewolucja francuska zastąpiła święta chrześcijańskie swoimi świętami, rewolucja październikowa Boże Narodzenie zastąpiła Gwiazdką. Kościół nie pozostawał dłużny, 1 maja ustanawiając świętem św. Józefa Robotnika.



Podobnie było w wyzwolonej przez Armię Czerwoną Polsce. Przejmujący powoli i nieubłagane rządy komuniści zaczęli wprowadzać swoją obrzędowość i swoje święta. Początkowo oczywiście niezbyt nachalnie. Można jednak zauważyć, że wprowadzano coraz więcej okazji do świętowania. „Niezwyczajne zagęszczenie świąt, a także intensywność, z jaką obchodzono poszczególne rocznice, wskazują, iż system u swego zarania uważał kreowanie i kultywowanie publicznych rytuałów za jedną z ważniejszych sfer własnej aktywności.”¹

Niezaprzeczalnie najważniejsze w kalendarzu obrzędowym były święta 1 Maja i 22 Lipca, które to celebrowano już w pierwszych miesiącach nowej władzy. „Były to imieniny i urodziny systemu – upamiętniały akt założycielski ustroju i określały jego podstawowe wartości. Forma obchodów ewoluowała między 1945 a 1950 r., jednak od początku z przebiegu tych świąt można było odczytać logikę nowego systemu.”²

Władza dążyła do tego, aby czas świąteczny nie odróżniał się zbyt mocno od czasu zwykłego. Wyrazem tego było nadawanie niekiedy statusu świątecznego dłuższym okresom, takim jak np. „miesiąc przyjaźni polsko-radzieckiej”. Oczywiście, pomniejsze święta (Dzień Kobiet, Święto Ludowe, Święto Morza, Dzień Wojska Polskiego, Urodziny Stalina) czy lokalne (jak choćby rocznica Wyzwolenia Pomorza) miały o wiele uboższy charakter, jeśli chodzi o obrzędowość.

Władza ludowa dążyła do opanowania wszystkich dziedzin życia i sport nie był tutaj wyjątkiem. Po początkowym przyzwoleniu na spontaniczne odradzanie się ruchu sportowego tuż po wojnie według modelu i tradycji przedwojennych, stopniowo zaczęto rozmyślać, jak przejąć nad sportem kontrolę. Jako że celem oddziaływania kultury fizycznej jest w największym stopniu młodzież, postanowiono uczynić ze sportu narzędzie wychowania „nowego człowieka”, który będzie solidnym pracownikiem i w razie potrzeby stanie do obrony ojczyzny. W związku z tym władza stopniowo przejęła niemal całkowitą kontrolę nad sportem i co najważniejsze – jego finansowaniem. Mogła dzięki temu swobodnie wpręgnąć sportowców do obchodzenia swoich świąt. Niewątpliwie sport mógł stanowić pewne ubarwienie i uatrakcyjnienie przedawanych ideologią obchodów.

„Szczególna estyma, jaką władze komunistyczne darzyły Pierwszego Maja, miała zapewne kilka przyczyn. Praca, której tego dnia oddawano hołd,

¹ P. Oseka, *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944-1956*, Warszawa 2007, s. 94.

² Ibidem, s. 66.

stanowiła kluczowy termin w ideologii komunistycznej – według koncepcji Karola Marksa to właśnie konieczność przezwyciężenia alienacji pracy była naczelnym zadaniem tego ruchu. W propagandzie realnego socjalizmu marksistowska ekonomia została sprowadzona do kultu ciężkiej pracy fizycznej – w fabryce, kopalni, hucie, na polu (najlepiej spółdzielczym, wspólnym). Do tego pojęcia odwoływał się cały oficjalny system wartości – ludzi oceniano w zależności od tego, jak pracowali. Bohater pozytywny tych czasów to barczysty robotnik w kombinezonie; z kolei postacie z prasowych karykatur – spekulantów i kułaków – ubrane są przesadnie elegancko – widać, że wysiłek fizyczny jest im obcy.”³

Wydawać by się mogło, że sportowcy nie pasują do przedstawionego wyżej modelu, jednakże władza i z tym sobie poradziła, sport bowiem w rządzonej przez komunistów kraju miał być masowy, ściśle powiązany z zakładem pracy. Nadto dla rządzących kultura fizyczna była sposobem na wychowanie zdrowych i silnych ludzi, którzy w przyszłości staną się dobrymi robotnikami. Mówi o tym choćby tytuł przyjętej przez państwo odznaki sprawności fizycznej Sprawny do Pracy i Obrony (SPO). „Głównym elementem obchodów pierwszomajowych był pochód, będący pierwotnie manifestacją. Z biegiem czasu stracił jednak ten charakter, mimo że nadal posługiwano się nim w prasie. Przestał jednak wyrażać opinie i oczekiwania uczestników. Stał się w końcu reżyserowanym przez władzę spektaklem.”⁴

Organizacje sportowe doskonale nadawały się do wykorzystania ich w pochodzie. Ubrani w stroje sportowe zawodnicy stanowili swego rodzaju odmianę, bardzo odróżniającą się od kroczących w roboczych drelach robotników. Konferencja Przedstawicieli Organizacji Społecznych i Sportowych, obradująca w czerwcu 1949 r. w Bydgoszczy, stwierdziła, że udział sportowców był sukcesem: „W dyskusji nad osiągnięciami podkreślono jednogłośnie celowość odgórnego zarządzenia, które spowodowało, że świat sportowy zaprezentował się jako odrębna kolumna co miało wielkie znaczenie propagandowe nie tylko dla samego WF i sportu ale i dla całości pochodu i manifestacji. (...) Podkreślono wreszcie, że kolumna sportowa w pochodzie to pewnego rodzaju atrakcja”⁵.

Podobnie prasa rozpisywała się o udziale kolumny sportowej w pochodzie entuzjastycznie. Często w sprawozdaniach z obchodów pierwszomajowych

³ Ibidem, s. 66-67.

⁴ Ibidem, s. 68.

⁵ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej APB), PWRN WKKFiT, sygn. 7, Protokół Konferencji Przedstawicieli Organizacji Społecznych i Sportowych (Okręgowych Związków i Zrzeszeń Sportowych) w Bydgoszczy dn. 1 czerwca 1949.

padają śródtytuły „Sportowcy idą” itp. Lokalne gazety również zauważały, że sportowcy, częstokroć wykonujący ćwiczenia gimnastyczne, markujący walki bokserskie i szermiercze, byli tym elementem defilady, na który wszyscy czekali. „Gazeta Pomorska” relacjonowała: „Barwna kolumna sportowców, reprezentantów wszystkich zrzeszeń, Ludowych Zespołów Sportowych, Wojska, ZS Gwardia, w czasie swego przemarszu wzbudzała powszechny zachwyt i entuzjizm mieszkańców miasta”⁶.

Aby wzbudzić „powszechny zachwyt mieszkańców miasta”, należało się do pochodu odpowiednio przygotować. W tym celu tworzone specjalne komisje, których zadaniem było wyłącznie przygotowanie udziału sportowców w tym najważniejszym w roku święcie. W 1953 r. powołano Komisję Sportową Obchodu 1 Maja przy Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej (WKKF) w Bydgoszczy, która miała za zadanie dopilnować, aby udział sportowców w pochodzie przewyższał liczebnością lata ubiegłe. Ponadto zachęcała poszczególne jednostki kultury fizycznej i sportu oraz zrzeszenia sportowe, aby rywalizowały ze sobą. Starła się także zapewnić fundusze na nagrody dla wyróżniających się sportowców i jednostek kultury fizycznej⁷. Oddział Ogólno Administracyjny WKKF w Bydgoszczy zalecał już w marcu przygotowanie kalendarza zebrań Kół Sportowych i LZS celem wprowadzenia w kwietniu pogadanek mobilizujących członków do udziału w pracach przygotowawczych. W swoim okólniku Oddział przypominał o istotnych elementach przygotowań: „Należy przewidzieć materiały dekoracyjne. Wyprać i wyprasować płótno czerwone dla flag, szturmówek i transparentów. Przygotować i rozplanować dresy, kostiumy sportowe itp.”⁸. Bardzo dużą wagę do organizacji pierwszomajowego obchodu przywiązywał Samodzielny Referat Propagandy WKKF w Bydgoszczy. Referat szczegółowo nakreślał wytyczne organizacyjne, które należało podać zrzeszeniom i kołom sportowym, przykładowo: limity liczebności kolumny sportowej dla poszczególnych pionów; sportowcy powinni wystąpić w strojach sportowych, a na koszulkach powinni mieć przypięte odznaki SPO, klasyfikacyjne i ZMP; zrzeszeniom zostawiono dowolność w kwestii doboru rekwizytów sportowych. Jeśli chodzi o wytyczne *stricte* sportowe, to należało dopilnować udziału zawodników w akademiach, kiermaszach

⁶ *1-majowe Święto w Bydgoszczy. Około 80 tysięcy bydgoszczan manifestowało w dniu Święta Pracy*, „Gazeta Pomorska” nr 103 (2101), Bydgoszcz, poniedziałek 2 maja 1955 r., Rok VIII, s. 4.

⁷ APB, WKKFiT, sygn. 21, Komisja Sportowa Obchodu 1 Maja przy WKKF. Bydg. 16.04.1953 r.

⁸ APB, WKKFiT, sygn. 21, WKKF Bydgoszcz Oddz. Ogólno Administracyjny Bydgoszcz dnia 21.03.1952 r. Okólnik 12/5.

i festynach, i to koniecznie w strojach sportowych, w miarę możliwości sportowcy powinni iść w kolumnie sportowej, jednakże gdyby miało to uszczuplić kolumny zakładów pracy, to należało zrezygnować z tworzenia kolumny sportowej. Podkreślano, że brak stroju sportowego nie może być wymówką od uczestniczenia w pochodzie: „W myśl wytycznych, każdy sportowiec powinien posiadać własny ubiór sportowy, jak spodenki, koszulkę i buciki, które muszą być wykorzystane do pochodu. Nie można się sugerować tym, że kolumna będzie wielobarwna, bo taki moment może zaistnieć, czym nie można się zrażać”. Poza tym postulowano utworzenie w terenie specjalnych komisji, które miały zlustrować przygotowania kół sportowych. Należało wykorzystać cały materiał propagandowy, czyli transparenty, szturmówki, i w tym celu wyprać go i wyczyścić⁹. W samych kołach sportowych przygotowywano się do 1 Maja bardzo intensywnie. Ćwiczone marsze kolumn sportowych, powoływano specjalne „zespoły redakcyjne”, których zadaniem było sporządzenie okolicznościowych gazetek ściennych oraz zredagowanie haseł i transparentów. O znaczeniu i historii święta mówiono na zebraniach w kołach i klubach¹⁰. Przygotowania były więc gruntowne i zaplanowane w najdrobniejszych szczegółach.

Aby uatrakcyjnić pochód, organizatorzy prześcigali się w pomysłach, tym bardziej że przemarsz kolumny sportowej, która np. w roku 1950 miała liczyć 10 tys. sportowców, w szyku szóstkowym i ósemkowym (długość kilku kilometrów) trwałby ponad godzinę. Planowano zatem różnego rodzaju atrakcyjne sceny i popisy podczas pochodu. Maszerujący zawodnicy zobligowani byli do śpiewania „pieśni rewolucyjnych i robotniczych”¹¹. Największą niespodzianką obchodów roku 1950 był przelot samolotu tuż nad kolumną. „Na moment uwagę wszystkich zgromadzonych przyciąga zaledwie o kilka metrów nad jezdnią przelatujący samolot sportowy, z którego pilot wyrzuca pakunek. To bukiet kwiatów, który spada tuż przed trybuną. Jest to upominek przekazany w imieniu Wojska Polskiego przez gen. Półturzyckiego społeczeństwu Pomorza.”¹²

⁹ APB, WKKFiT, sygn. 21 WKKF Bydg. Samodzielny Referat Propagandy, Okólnik Nr. 2 w Sprawie przygotowań do udziału sportowców w obchodzie 1 Maja 1953 r., Bydgoszcz 14.04.1953 r.

¹⁰ (w), *Sportowcy przed 1 Maja*, „Gazeta Pomorska” nr 100 (1478), Bydgoszcz, wtorek 28 kwietnia 1953 r., Rok VI, s. 4.

¹¹ (wicz), *Barwna kolumna sportowców uświetni pochód 1-Majowy*, „Ziemia Pomorska” nr 110 (1765), Bydgoszcz, sobota 22 kwietnia 1950 r., Rok VI, s. 8.

¹² *1 Maj w stolicy Pomorza potężną manifestacją na rzecz pokoju i socjalizmu*, „Ziemia Pomorska” nr 120 (1775), Bydgoszcz, wtorek 3 maja 1950 r., Rok VI.

Innym sposobem na uatrakcyjnienie przemarszu kolumny sportowej była demonstracja sprzętu sportowego. W Bydgoszczy – stolicy sportów wodnych – wioślarze BTW przy ZWM nieśli łodzie regatowe oraz wiosła w barwach klubowych. Wyróżniała się kolumna „Gwardii”, której zawodnicy i zawodniczki maszerowali w pełnym ekwipunku sportowym. Wykorzystywano też platformy umieszczone na samochodach, na których „mistrz Polski w gimnastyce Betyna odbywał pokazy, na innym samochodzie lekcje zaprawy bokserkiej dawali młodzi pięściarze. Szczególnie mocno oklaskiwano sekcję piłkarską. Kulminacyjnym momentem była defilada motocyklistów Gwardii”¹³. Z kolei w 1952 r. defiladę sportowców otworzyła liczna grupa OWKS – 1500 osób skandujących: Stalin, Stalin, Bierut, Bierut, Rokossowski. Za ciężkoatletami, bokserami i piłkarzami poruszała się kolumna cyklistów z makietami „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” (organizatorzy coraz popularniejszego Wyścigu Pokoju). Na ruchomych platformach bokserzy prowadzili pojedynki. Zgromadzeni wzdłuż trasy pochodu mogli także podziwiać popisy gimnastyczne¹⁴. Należy zaznaczyć, że popularyzacja kolarstwa i Wyścigu Pokoju nie była pomysłem działaczy kultury fizycznej z Bydgoszczy, a została zarządzona centralnie przez przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej Apolinarego Mineckiego. Według zarządzenia z 15 marca 1952 r. należało przy WKKF powołać Komitety Wyścigu, których zadaniem była „popularyzacja Wyścigu Pokoju przez prasę, radio, pogadanki i inne środki propagandy wokół haseł stawianych przez V Międzynarodowy Kolarski Wyścig Pokoju”¹⁵.

W doniesieniach prasowych z roku 1954 starano się dowieść, że majowe święto jednoczy kibiców. „Nie ma dziś kibiców tej czy owej drużyny. Wszyscy na ulicy są kibicami sportowców OWKS-u, Gwardii, Zrywu, Unii, wszyscy są kibicami defilujących ze śpiewem sportowców Pomorza.”¹⁶ Chwilę po tym kolumnę sportową przerwały kukły i karykatury zachodnich polityków:

¹³ *Potężna manifestacja 1-majowa w Bydgoszczy. Maszerujące oddziały Wojska Polskiego zdobyły szturmem serca obywateli*, „Ziemia Pomorska” nr 119 (1415), Bydgoszcz, poniedziałek 2 maja 1949 r., Rok V, s. 3.

¹⁴ J.G. i A.Z., *W dniu 1 Maja demonstrowały wielotysięczne masy robotników, chłopów, inteligencji pracującej Pomorza*, „Gazeta Pomorska” nr 105 (1171), Bydgoszcz, piątek 2 maja 1952 r., Rok V.

¹⁵ AAN, GKKE, sygn. 54/2, k. 15-16, Zarządzenie Nr 13 Przewodniczącego GKKE z dnia 15 marca 1952 r. w sprawie Wyścigu Pokoju Warszawa – Berlin – Praga, cyt. za: A. Pasko, *Wyścig Pokoju w dokumentach władz partyjnych i państwowych 1948-1980*, Kraków 2009, s. 79-81.

¹⁶ *Masy Pracujące Pomorza radośnie obchodziły Święto 1 Maja*, „Gazeta Pomorska” nr 103 (1791), Bydgoszcz, poniedziałek 3 maja 1954 r., Rok VII, s. 4.

„Huragany śmiechu wybuchają w szpalerach. Oto środkiem Alei kroczą kukły: Adenauer, Franco, Czang Kai Szek i sam... »pan dolar«. Towarzyszą im okrzyki przeciw podżegaczom wojennym i nawołujące do solidarności bojowników o pokój na całym świecie”¹⁷. Blasku obchodom mieli dostarczyć najwybitniejsi sportowcy, uczestniczący w pochodzie w 1953 r. Byli to m.in. olimpijczycy z Helsinek: średniodystansowiec Alojzy Graj, trójskoczek Zygfryd Weinberg, strzelec Józef Kiszkurko, brązowy medalista w wioślarstwie Teodor Kocerka wraz z bratem Henrykiem i kolegami Suligowskim i Świątkowskim¹⁸, zaś w roku 1956 lekkoatleci Słowińska, Niklas i Kreft oraz rekordzista Polski w podnoszeniu ciężarów Beck¹⁹.

Sportowcy wzorem innych grup obchodzili święto majowe, nie tylko uczestnicząc w pochodzie czy rozgrywając okolicznościowe zawody i próby, podczas których zdobywano odznakę sprawności fizycznej. Ważnym elementem były podejmowane zobowiązania i czyny pierwszomajowe. Mogło to być na przykład bicie rekordu życiowego, rekordu zrzeszenia czy rekordu Polski. Do pobicia rekordu kraju w sztafecie 4 x 1500 m przygotowywali się w 1953 r. najlepsi polscy średniodystansowcy zrzeszeni w OWKS: Graj, Żbikowski, Kreft, Śmierchalski i Ziółkowski²⁰. W istocie rekord ten został pobity, a do składu nie włączono Śmierchalskiego²¹. Oprócz zobowiązań czysto sportowych podejmowano także i inne, np. dotyczące zakończenia do końca roku organizacji kół sportowych oraz Ludowych Zespołów Sportowych w myśl nowej struktury sportu polskiego, oprócz tego zamierzano realizować umasowienie wychowania fizycznego i sportu. Poza tym, „Solidaryzując się z Kongresem Pokojowym w Paryżu, Inspektorzy Kultury Fizycznej i delegaci zrzeszeń sportowych zobowiązali się do wychowania zdrowej i odpowiednio wyrobionej sportowo młodzieży gotowej do twórczej, pokojowej pracy dla dobra Polski Ludowej”²². Inną formą uczczenia tego najważniejszego w kalendarzu święta były zobowiązania dotyczące budownictwa urządzeń sportowych systemem społecznym. W 1950 r. sport pomorski postanowił przyłączyć się do fali zobowiązań między innymi poprzez remont urządzeń sportowych. „Gwardia”

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ *Pod sztandarami 1 Maja manifestowało w Bydgoszczy ponad 120 tysięcy ludzi pracy*, „Gazeta Pomorska” nr 104 (1482), Bydgoszcz 2-3 maja 1953 r., Rok VI, s. 3.

¹⁹ (b), *1-majowe święto w województwie bydgoskim*, „Gazeta Pomorska” nr 104 (2413), Bydgoszcz, środa 2 maja 1956 r., Rok IX, s. 3.

²⁰ (w), *Sportowcy przed 1 Maja*, s. 4.

²¹ *Rekord Polski padł w Bydgoszczy w dniu 1 Maja*, „Gazeta Pomorska” nr 104 (1482), Bydgoszcz 2-3 maja 1953 r., Rok VI, s. 4.

²² *Zobowiązanie 1-Majowe sportowców pomorskich*, „Ziemia Pomorska” nr 112 (1409), Bydgoszcz, wtorek 26 kwietnia 1949 r., Rok V, s. 4.

Bydgoszcz zobowiązała się naprawić tor żuźlowy na stadionie w Bydgoszczy, ZKS „Kolejarz” Brda – oddać do użytku reprezentacyjne boisko piłki nożnej na stadionie przy ul. Północnej wiosną 1951 r., BTW „Związkowiec” – wyremontować i oddać do użytku świetlicę oraz wybudować boisko do siatkówki i koszykówki, koło sportowe „Stal” zaś – oddać do użytku basen pływacki²³. W roku 1951 przykład dali sportowcy ZKS „Budowlani”, którzy w czynnie pierwszomajowym zobowiązali się do budowy boiska przy zbiegu ulic Lenartowicza i Konopnickiej. Pomysł ten spodobał się mieszkańcom Szwederowa oraz został zaakceptowany przez Miejską Radę Narodową. Dnia 28 kwietnia 1951 r. 120 sportowców koła pracowało społecznie przez sześć godzin przy robotach niwelacyjnych. Dzięki ich pracy jeszcze tego samego dnia powstało boisko, na którym 1 maja piłkarze koła rozegrali mecz.

Oprócz pochodu sportowcy mogli uczcić 1 Maja, rozgrywając okolicznościowe zawody sportowe. W pierwszych obchodach święta po wyzwoleniu Bydgoszczy w 1945 r. udział sportowców został pominięty. Natomiast bardziej sportowy charakter miały obchody 3 maja 1945 r. Przewidziano bowiem o godzinie 10 wielkie zawody sportowe na Stadionie Miejskim. Od godziny 14 z kolei planowano defiladę zawodników, lekcję pokazową gimnastyki przeprowadzoną przez Miejskie Gimnazjum i Liceum Humanistyczne, ponadto odbyły się również zawody lekkoatletyczne oraz mecz piłkarski między drużynami ZWM i BKS przy Zarządzie Miejskim. W doniesieniu prasowym zwracano uwagę, że zawody odbędą się niezależnie od warunków atmosferycznych²⁴. Już rok później 1 maja znaleziono miejsce także dla sportowców. Miejska Rada WF i PW zorganizowała na Stadionie Miejskim wielkie igrzyska sportowe, które połączono z lekkoatletycznymi mistrzostwami miasta. Zmagania otworzył dyrektor Miejskiej Rady WF i PW Marcin Matuszewski krótkim, okolicznościowym przemówieniem, po którym nastąpiła defilada i rozpoczęły się zawody. Padło tam wiele dobrych rezultatów, m.in. sprinter Danowski na 100 m uzyskał czas 11,3 s, zaś na dystansie dwukrotnie dłuższym 23,3 s. Były to najlepsze wyniki w roku. Nie zapomniano także i o święcie 3 Maja. Tego dnia miały miejsce popisy gimnastyczne oraz finały mistrzostw miasta w biegach²⁵. Starano się, aby program imprez sportowych był jak najbardziej

²³ (wicz), *Zobowiązania 1-Majowe sportowców Pomorza*, „Ziemia Pomorska” nr 114 (1769), Bydgoszcz, środa 26 kwietnia 1950 r., Rok VI, s. 5.

²⁴ *Program uroczystości obchodu święta 1 i 3 Maja*, „Ziemia Pomorska” nr 46, Bydgoszcz, niedziela 29 kwietnia 1945 r., Rok I.

²⁵ *1 maj na boisku*, „Ziemia Pomorska” nr 119 (373), Bydgoszcz, piątek 3 maja 1946 r., Rok II, s. 4.

różnorodny oraz aby nie ograniczały się one jedynie do największych stadionów w mieście. „O godz. 15 na boisku miejskim przy ul. gen. Bema odbędą się zawody lekkoatletyczne. Przewidziane są następujące konkurencje: panowie sztafeta 4 x 100 m, oraz skok w dal, panie bieg 60 m i skok w dal. O tej samej godzinie w »Ogródkach Jordanowskich« odbędzie się czwórmecz gier ruchomych z udziałem klubów miejscowych.”²⁶

W 1948 r. dopuszczano jeszcze pewien pluralizm, jeśli chodzi o organizacje sportowe i młodzieżowe. W połączeniu bowiem z dniem 1 maja dzień później zorganizowano „rewię sportu robotniczego”, która rozpoczynała się defiladą młodzieży zrzeszonej w (mających się wkrótce zjednoczyć) ZWM, OM TUR oraz HKS i innych. O godzinie 17 planowano rozegrać mecz koszykówki pomiędzy ZKS „Zjednoczeniem” i KS ZZK „Brda”, siatkówki męskiej KS ZZK Unia Solec Kujawski – RKS Elektra Bydgoszcz oraz siatkówki żeńskiej ZKS Drukarz – Pocztowy Klub Sportowy Bydgoszcz. Dla lekkoatletów zaplanowano zaś w tym samym czasie następujące konkurencje: 100, 200 m i sztafeta 4 x 100 m. Największą atrakcją było jednak spotkanie piłkarzy bydgoskich i inowrocławskich: „Punktem kulminacyjnym Dnia Sportu Robotniczego będzie atrakcyjny mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Inowrocławia, złożoną z zawodników Goplanii i Cuiavii oraz KS ZZK Brda Bydgoszcz. Drużyna kolejarzy bydgoskich przystąpi do powyższego spotkania w odmłodzonym składzie, który ostatnio zdał egzamin podczas meczu z SGKS Grudziądz”²⁷.

W 1949 r. na trzech stadionach zorganizowano zawody sportowe w wielu dyscyplinach, na stadionie Gwardii turniej bokserski Stal – Budowlani i Gwardia – Kolejarcz, na boisku Świtawy turniej piłkarski juniorów, na Stadionie Miejskim zaś zawody lekkoatletyczne, kolarskie i motocyklowe oraz turniej błyskawiczny drużyn piłkarskich A, B i C klasy²⁸. W trakcie meczów drużyn piłkarskich przeprowadzono wyścigi na żużlu, które cieszyły się dużym zainteresowaniem. W kategorii 350 ccm zwyciężył Buda, zaś w kategorii 500 ccm wygrał entuzjastycznie przyjmowany Bonin. Na dość wysokim poziomie stały zawody lekkoatletyczne, podczas których wśród sprinterów na starcie stanął reprezentant Polski Grzanka, który wygrał bieg na 100 m w czasie 11,1 s.

²⁶ (M), *WF i PW w uroczystościach 1-majowych*, „Nowiny Sportowe”. Tygodniowy dodatek „Ziemi”, „Ziemia Pomorska” nr 115 (693), Bydgoszcz, poniedziałek 28 kwietnia 1947 r., Rok III, s. 3.

²⁷ (HR), *2 maja – rewia sportu robotniczego w Bydgoszczy*, „Ziemia Pomorska” nr 118 (1055), Bydgoszcz, piątek 30 kwietnia 1948 r., Rok IV, s. 2.

²⁸ *Sportowcy manifestują w pierwszych szeregach*, „Ziemia Pomorska” nr 117 (1413), Bydgoszcz, sobota 30 kwietnia 1949 r., Rok V.

W roku następnym tradycyjnie planowano rozegranie zawodów sportowych. Miały to być między innymi mecze siatkówki, koszykówki, zawody lekkoatletyczne, bokserskie, piłkarskie, wyścigi kolarskie, popisy gimnastyczne i biegi. W Bydgoszczy z ważniejszych tylko imprez odbyły się: otwarcie sezonu wioślarskiego, zawody pływackie na nowej pływalni dawnego „Kauczuku”, I krok motocyklowy, czwórmech piłki nożnej (Legia, Kolejarz, Spójnia, Gwardia). Nie zapomniano o najmłodszych, dla których przewidziano wyścigi na hulajnogach²⁹. W 1951 r. na stadionie Gwardii odbywał się turniej tenisowy o mistrzostwo miasta oraz gry i zabawy dla dzieci, na szosie Gdańskiej planowano rozegrać wyścigi kolarskie. Na Brdzie z kolei wioślarze przygotowali rewię wioślarską i kajakową.

Do życia sportowego zaczęła przenikać retoryka rządzących Polską komunistów, którzy do sportu podchodzili dość nieufnie jako do zjawiska elitarnego. Pokazywanie masowości sportu miało na celu zapobiegać jego elitaryzmowi. Ponadto ludzie władzy pragnęli powiązać kulturę fizyczną ze światem pracy. Do realizacji tych celów doskonale nadawały się biegi narodowe: „W dniu Święta Pracy rzesze sportowców Pomorza zademonstrują swą solidarność ze światem pracy. Masowy udział w Biegach Narodowych na przełaj będzie przede wszystkim dowodem woli służenia Ojczyźnie, jak i stałego pogotowia fizycznego szerokich mas. Na starcie Narodowych Biegów na przełaj stanie w tym roku młodzież ze wszystkich zakątków Pomorza. Każda gmina, czy miasto organizuje Bieg Narodowy. Przewiduje się, iż na Pomorzu zgromadzą one około 30 000 uczestników. Czy to będą drużyny wojskowe, czy też ZS Gwardii, Służby Polsce, szkół, organizacji młodzieżowych, Samopomocy Chłopskiej, Zw. Zawodowych i sportowych, wszyscy ramię przy ramieniu przez swój masowy udział w dniu 2 maja w Biegach Narodowych zadadzą cios elitaryzmowi w sporcie”³⁰.

Należy także zauważyć, że oprócz realizowania idei umasowienia kultury fizycznej, Biegi Narodowe w zamyśle twórców były kopalnią potencjalnych talentów. Dano temu wyraz choćby w tytule artykułu prasowego *Dziś w Biegach Narodowych szukamy następców Kusocińskiego*. Jednakże w okólniku Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej (WUKF) z 1948 r. dotyczącym organizacji Biegów Narodowych wprost podkreślano, że: „Są one manifestacją kultury fizycznej i sportu dla uczczenia Święta Pracy oraz mają zadokumentować wkroczenie na drogę upowszechnienia i umasowienia sportu jak

²⁹ (wicz), *Barwna kolumna sportowców...*, s. 8.

³⁰ (HR), *Sportowcy Pomorza startują w Biegach Narodowych*, „Ziemia Pomorska” nr 118 (1055), Bydgoszcz, piątek 30 kwietnia 1948 r., Rok IV, s. 2.

i zapoczątkowanie szerokiej akcji popularyzacyjnej ludowej kultury fizycznej³¹. W 1948 r. były one rozgrywane tylko w konkurencji drużynowej, co też było odbiciem komunistycznej ideologii, w której nie liczyła się przecież jednostka, a kolektyw. „Indywidualne współzawodnictwo ustąpi miejsca zbiorowej rywalizacji. W Biegach Narodowych nie chodzi nam o to, kto przybiegnie pierwszy do mety, ale jaka ilość zawodników stanie na mecie” – zachwycał się dziennikarz „Ziemi Pomorskiej”³². Organizatorzy robili wszystko, aby osiągnąć upragniony cel, jakim była masowość sportu. W roku 1948 biegi odbyły się aż w trzech miejscach: na boisku im. Światły, na boisku w Lesie Gdańskim oraz na Stadionie Miejskim, gdzie miały najbardziej uroczystą oprawę, a do zawodników przemówił Stanisław Lehmann, zaś w loży honorowej zasiedli m.in.: gen. Kontrym, komendant wojewódzki MO ppłk inż. Janikowski, mjr Mroza, kpt. Zajączkowski, dyr. Czesław Zgodziński. Pomimo usilnych starań organizatorów nie udało się jednak powściągnąć naturalnej u startujących zawodników chęci rywalizacji i zwycięstwa, co uwidoczniło się w biegu na 2000 m. „Mimo wskazówek udzielanych przed biegiem, zawodnicy nie biegają zwartymi grupami lecz każdy stara się być pierwszym. Moment więc rywalizacji indywidualnej przekreślił w pewnym sensie założenia organizatorów biegu. Powtarzamy w pewnym sensie, gdyż na mecie spotkali się wszyscy. Oczywiście, że w różnej kolejności.”³³

Władze nie szczędziły środków na organizację biegów, które były „manifestacją kultury fizycznej i sportu dla uczczenia Święta Pracy oraz mają zadokumentować wkroczenie na drogę upowszechnienia i umasowienia sportu jak i zapoczątkowanie szerokiej akcji popularyzacyjnej ludowej kultury fizycznej”³⁴. Główny Urząd Kultury Fizycznej przeznaczył na pomoc w zorganizowaniu biegów dla Powiatowych Komitetów Wykonawczych po 5000 zł, które miały być przekazane przez WUKF po przedstawieniu rachunków³⁵.

Kolejnym dość hucznie obchodzonym świętem w Polsce Ludowej był 22 Lipca, czyli Święto Odrodzenia. Również do uświetnienia tej uroczystości co roku angażowano setki sportowców. Sport uczestniczył w obchodach głównie w formie różnego rodzaju igrzysk sportowych, a także poprzez podejmowanie różnego rodzaju zobowiązań.

³¹ APB, PWRN, WKKFiT sygn. 1, WUKF, Okólnik nr 15 Bydgoszcz dn. 16.04.1948.

³² *Dziś w „Biegach Narodowych” szukamy następców Kusocińskiego*, „Ziemia Pomorska” nr 120 (1057), Bydgoszcz, niedziela 2 maja 1948 r., Rok IV, s. 5.

³³ *Tysiące zawodników na starcie. Biegi Narodowe w Bydgoszczy spełniły swoje zadanie*, „Nowiny Sportowe”. Tygodniowy dodatek „Ziemi”, „Ziemia Pomorska” nr 121 (1058), Bydgoszcz, poniedziałek 3 maja 1948 r., Rok IV, s. 5.

³⁴ APB, PWRN WKKFiT, sygn. 1, WUKF, Okólnik nr 15 Bydgoszcz dn. 16.04.1948.

³⁵ *Ibidem*.

Już w roku 1945 (święto przypadało w niedzielę) zorganizowano mecz piłkarski. „W dniu 22 bm. (niedziela) o godz. 18. na Stadionie Miejskim rozegrał BKS sensacyjne zawody piłkarskie z ligowym ŁKS-em z Łodzi. Ze względu na dobrą formę BKS-u, który zmierzy się z ligowcami na swym boisku – należy się spodziewać ładnej i interesującej gry, zwłaszcza, że ŁKS wystąpi w swym pełnym składzie z graczami przedwojennymi.”³⁶ Planowano także rozegranie tzw. przedmecz: I Skra – II BKS; Włosi (II zespół) – BKS Ib. Mecz ten zakończył się zwycięstwem bydgoszczan 5:3, a rozgrywki musiano przerwać na pół godziny z powodu nawałnicy³⁷. W roku 1946, oprócz różnego rodzaju konkurencji biegowych dla poszczególnych grup wiekowych zarówno chłopców, jak i dziewcząt, przewidziano zawody w ciągnięciu liny dla załóg fabrycznych, a nawet wspinanie się na maszt. Główną atrakcją dnia było spotkanie piłkarskie między reprezentacjami Bydgoskiego Garnizonu Wojska Polskiego a reprezentacją Milicji Obywatelskiej w Bydgoszczy³⁸. W kolejnym roku obchody planowano rozpocząć już 21 lipca masówkami w fabrykach, wieczorem miały się odbyć uroczyste akademie i capstrzyk. „Dzień 22 poświęcony zostanie imprezom sportowym. Miłośnicy piłki nożnej będą mogli oglądać mecz o mistrzostwo Polski Robotniczych Klubów Sportowych i zawody pływackie oraz inne igrzyska organizowane przez Wojsko Polskie.”³⁹ Stawką wspomnianego meczu pomiędzy KKS „Brda” i RKS „TUR” Łódź było wejście do ćwierćfinału mistrzostw piłkarskich Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Licznie zebrana publiczność mogła jednak czuć się rozczarowana pomimo korzystnego dla bydgoszczan wyniku 1:0, ponieważ gra stała na niskim poziomie⁴⁰. W 1948 r. w igrzyskach sportowych z okazji Święta Odrodzenia zaplanowano wielkie igrzyska sportowe z udziałem najlepszych sportowców Pomorza. Na czoło imprez wysunęły się mistrzostwa pływackie na basenie wojskowym przy ul. Szubińskiej. Z kolei tego samego dnia po południu na Stadionie Miejskim odbyły się mecze koszykówki i siatkówki oraz zawody lekkoatletyczne. Punktem kulminacyjnym był po raz kolejny już mecz piłki nożnej, tym razem pomiędzy wojskowymi a „cywilami”.

³⁶ ŁKS przyjeżdża do Bydgoszczy, „Ziemia Pomorska” nr 109, Bydgoszcz, czwartek 19 lipca 1945 r., Rok I, s. 4.

³⁷ B.K.S. – Ł.K.S. 5:3 (2:2), „Ziemia Pomorska”, Bydgoszcz, wtorek 24 lipca 1945, Rok I, s. 4.

³⁸ Program obchodu w Bydgoszczy Święta Odrodzenia Polski, „Ziemia Pomorska” nr 195 (449), Bydgoszcz, sobota 20 lipca 1946 r., Rok II, s. 4.

³⁹ (Zr), Przed Świętem Odrodzenia, Komitet wykonawczy ukonstytuował się w Bydgoszczy, „Ziemia Pomorska” nr 193 (773), Bydgoszcz, czwartek 17 lipca 1947 r., Rok III.

⁴⁰ (HR), KKS „Brda” – RKS „TUR” (Łódź) 1:0 Anemiczne zwycięstwo ratuje bramkarz Sobie-ralski, „Ziemia Pomorska” nr 199 (779), Bydgoszcz, środa 23 lipca 1947 r., Rok III.

Wojskowi mieli opierać się na zawodnikach WKS Burza i WKS Zawisza, zaś cywile na graczach Brdy i Polonii. Z kolei w przerwie meczu na torze startowali kolarze, spośród których Ritter i Schmidt brali udział w Tour de Pologne⁴¹. Sprawne rozegranie zawodów pływackich uniemożliwił brak wody w basenie! Sędziowie stwierdzili, że było jej zbyt mało, aby wykonywać nawroty, w związku z czym rywalizacja pływaków została odwołana. Rozegrano jedynie zawody propagandowe na dystansie 50 m. Nie bez kłopotów rozegrano mecz pomiędzy wojskowymi a cywilami (5:2). Piłkarzom rywalizację utrudniła burza⁴².

W roku 1949 obchody Święta Odrodzenia, oprócz tradycyjnych zawodów rozgrywanych co roku, poszerzono o uczestnictwo zagranicznych zawodniczek. Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Odrodzenia planował dla uczczenia tego święta szereg imprez sportowych od 22 do 24 lipca. Dnia 22 lipca PO „SP” zaprezentowała popisy gimnastyczne, po których odbyły się wyścigi kolarskie. Kajakarze zaś w tym samym dniu organizowali spływ z Koronowa do Bydgoszczy. W dniach 23 i 24 lipca na stadionie Światy Spójnia planowała przeprowadzić igrzyska sportowe. W niedzielę na kortach Gwardii odbyć się miał mecz zapasniczy Gwardia Bydgoszcz – Gwardia Łódź. Planowano rozegrać międzynarodowe regaty wioślarskie. Swoje uczestnictwo zapowiedziały zawodniczki z Czech i Węgier, a ponadto do Bydgoszczy zjechał wioślarz krakowskiego AZS, medalista olimpijski z Berlina Roger Verey⁴³.

Z okazji 22 Lipca organizowano także zawody pływackie „Wpław przez Bydgoszcz”. W 1950 r. na starcie stanęła rekordowa liczba 601 zawodników. Wyścig rozegrano w siedmiu kategoriach: chłopcy, juniorzy seniorzy, dziewczęta, juniorki, seniorki i panowie powyżej 40 lat⁴⁴. Na starcie w 1951 r. stanęło aż 640 zawodników obserwowanych przez 40 tys. widzów⁴⁵.

Dbano także o przygotowanie imprez sportowych stojących na wysokim poziomie zarówno sportowym, jak i organizacyjnym. Niewątpliwie taką imprezą był czteroetapowy wyścig kolarski dookoła Pomorza, który zakończył się

⁴¹ (R), *Sportowcy Bydgoszczy w dniu 22 lipca, Mistrzostwa pływackie i mecz: Wojsko – „Cywile”*, „Ziemia Pomorska” nr 199 (1136), Bydgoszcz, środa 21 lipca 1948 r., Rok IV.

⁴² (R), *Stolica Pomorza bez... wody? Rewia pływaków w Bydgoszczy, Generalne zwycięstwo zawodników Brdy*, „Ziemia Pomorska” nr 201 (1138), Bydgoszcz, piątek 23 lipca 1948 r., Rok IV, s. 5.

⁴³ *Sportowcy Pomorza na cześć Święta PKWN*, „Ziemia Pomorska” nr 198 (1494), Bydgoszcz, środa 20 lipca 1949 r., Rok V, s. 4.

⁴⁴ *Postawianka i Szostak triumfują w wyścigu „Wpław przez Bydgoszcz”*, „Ziemia Pomorska” nr 201 (1857), Bydgoszcz, poniedziałek 24 lipca 1950 r., Rok VI, s. 5.

⁴⁵ (w), *Tysięczne rzesze bydgoszczan obserwowały IV wyścig pływacki „Wpław przez Bydgoszcz”*, „Gazeta Pomorska” nr 199 (930), Bydgoszcz, poniedziałek 23 lipca 1951 r., Rok IV.

22 lipca 1955 r. na stadionie „Brdy”. „Najwięcej emocji dostarczyli oczywiście kolarze, którzy na stadionie kolejarzy kończyli czteroetapowy wyścig »Dookoła Pomorza«. 19 lipca 68 najlepszych kolarzy Pomorza ruszyło do walki na przeszło 400-kilometrowej trasie prowadzącej przez wiele miast i wsi. Wystartowali oni z Bydgoszczy, aby po trzech dniach, ponownie zameldować się w stolicy Pomorza. Kiedy w bramie stadionu pojawili się pierwsi zawodnicy, powitała ich burza oklasków. 20 tysięcy widzów zgotowało żywiołową owację zwycięzcy IV etapu Sępólno – Bydgoszcz kolarzowi OWKS – Mieczysławowi Woźniakowi. Stoczył on na bieżni zacięty pojedynek ze swym kolegą klubowym – Cierajewskim. Jako czwarty minął białą linię mety – przodownik wyścigu Józef Woźniak ze Stali I.”⁴⁶

Podczas obchodów 22 Lipca organizowano również pochody, jednakże na nieco mniejszą skalę od tych z okazji 1 Maja. Sportowcy uczestniczyli oczywiście także i w pochodach lipcowych. W 1953 r. oprócz zawodów sportowych odbyła się defilada sportowców, członków zrzeszeń związków zawodowych, ZS Gwardia, OWKS, LZS. Grupa 5 tys. sportowców chciała zademonstrować bydgoszczanom swe osiągnięcia. Po raz kolejny odbył się pokaz żywych szachów w wykonaniu Gwardii, szermierze przedstawili rozwój szermierki na przestrzeni wieków⁴⁷. Dwa lata później sportowcy również kroczyli Alejami 1 Maja na Stadion Miejski. Szczególnie podkreślano udział w przemarszu sportowców wiejskich. Na stadionie zgromadziło się 20 tys. widzów, którzy oklaskiwali piłkarzy, kolarzy, łuczników, gimnastyków i lekkoatletów⁴⁸.

Także i z okazji 22 Lipca ruch sportowy podejmował różnego rodzaju zobowiązania, które podobnie jak w przypadku 1 Maja – dotyczyły głównie budownictwa sportowego, zakładania nowych jednostek organizacyjnych czy bicia rekordów. Lekkoatleci bydgoskiej „Spójni” podjęli następujące zobowiązania: „Lekkoatleci Spójni zdobędą w tym roku odznakę SPO. Postanowili oni odbywać dwa razy w miesiącu pogadanki ideologiczne i na tematy związane z osiągnięciami sportowców radzieckich. Ponadto członkowie sekcji urządują rzutnię, wyremontują szatnię żeńską i męską systemem gospodarczym. Podjęto również zobowiązania indywidualne. Trzech zawodników zdobędzie I klasę sportową, 10 – II klasę, 20 III klasę. Podobne zobowiązanie powzięły zawodniczki sekcji lekkoatletycznej Spójnia. Zawodnik Kamieński

⁴⁶ K., *Startują sportowcy*, „Gazeta Pomorska” nr 174 (2172), Bydgoszcz, sobota-niedziela 23-24 lipca 1955 r., Rok VIII, s. 4.

⁴⁷ (b), *Wielka defilada sportowców w dniu 22 lipca*, „Gazeta Pomorska” nr 170 (1550), Bydgoszcz, wtorek 21 lipca 1953 r., Rok VI, s. 6.

⁴⁸ K., *Startują sportowcy*, s. 4.

postanowił pobić rekord klubowy w biegu na 3000 metrów. Kamieński dotrzymał słowa i w biegu tym uzyskał czas 9:8.8 co jest nowym rekordem klubowym⁴⁹.

Zgodnie z tradycją z okazji świąt państwowych przyznawano także różnego rodzaju odznaczenia. Wręczano je także z okazji Święta Odrodzenia przedstawicielom ruchu sportowego. Z terenu województwa bydgoskiego „Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: mgr W. Kocoń znany działacz pięściarski wiceprzewodniczący Sekcji Boks WKKF przewodniczący Rady Okręgowej ZS Kolejarz, jeden z organizatorów budowy wielkiego stadionu sportowego ZS Kolejarz w Bydgoszczy; Z. Grodzki, Sekretarz Rady Okręgowej ZS Włóknianiarz przodującego zrzeszenia sportowego na Pomorzu – W. Przybyliński. (...) Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali: trener wioślarski E. Ciesielski, Stal Bydgoszcz. Ciesielski jest wychowawcą wielu znanych wioślarzy m.in. T. Kocerki, Świątkowskiego, oraz trener kolarski M. Ritter z Bydgoskiego Kolejarza⁵⁰.

Jako że święto lipcowe wypadało w wakacje, kiedy młodzież dysponowała czasem wolnym, do organizacji obchodów włączał się bardzo Związek Młodzieży Polskiej, który z tej okazji organizował sztafetę. Jednakże, aby właściwie zorganizować tak skomplikowane przedsięwzięcie, należało zaangażować mnóstwo osób i cały możliwy aparat urzędniczy: „3. Sztafeta ZMP jest jedną z ogólnopolskich imprez sportowych urządzanych na dzień 22 lipca. Dla ich należytego przygotowania zostaje powołany Ogólnopolski Komitet Sportowy Obchodu Święta 22 lipca oraz podobne Komitety Wojewódzkie i Powiatowe. Komitety te wyłaniają specjalną podkomisję dla spraw Sztafety ZMP. Na tej płaszczyźnie odbywa się ustalenie udziału biegaczy i aparatu GUKF, PO SP, Zrzeszeń Sportowych, Rad Sportu Wiejskiego i LZS-ów, Gwardii, Legii i AZS⁵¹. Mamy więc Komitety wszystkich szczebli, za nimi komisje i podkomisje i dopiero po wyłonieniu wyżej wymienionych można było przystąpić do ustalenia udziału zawodników. Na czym te sztafety polegały? Przebiegały one dziesięcioma osiami centralnymi; osiami pomocniczymi, organizowanymi przez podkomitety wojewódzkie z różnych miast powiatowych do punktów etapowych osi centralnych w ramach województwa; osiami bocznymi, organizowanymi przez zarządy gminne i zarządy mniejszych

⁴⁹ Na cześć Święta Odrodzenia i Złotu Młodych Bojowników w Berlinie sportowcy miast i wsi podejmują zobowiązania, „Gazeta Pomorska” nr 193 (924), Bydgoszcz, poniedziałek 17 lipca 1951 r., Rok IV, s. 4.

⁵⁰ Wysokie odznaczenia państwowe dla przodujących działaczy sportowych woj. bydgoskiego, „Gazeta Pomorska” nr 175 (1553), Bydgoszcz piątek 24 lipca 1953 r., Rok VI, s. 5.

⁵¹ APB, PWRN WKKFiT sygn. 1, Instrukcja w sprawie organizacji Sztafety na dzień 22 lipca 1949 r., Związek Młodzieży Polskiej Zarząd Główny, Warszawa dn. 17.06.1949 r.

miejscowości, z kół do osi pomocniczych. Zamiast pałeczek sztafetowych biegacze nieśli meldunki Kół ZMP, które obrazowały ich dorobek, stan organizacyjny oraz powzięte w czynie lipcowym zobowiązania. Wszystkie osie zbiegały się oczywiście w Warszawie. Również i tutaj organizatorzy spotkali się z pewną obiektywną trudnością, a mianowicie brakiem biegaczy. Wspomniana wyżej instrukcja mówi, że „Trasami głównymi będą sztafety, obsługiwane przez biegaczy. Natomiast na trasach pomocniczych i bocznych, na dłuższych odległościach, biegnących przez tereny mniej zamieszkałe, dopuszcza się udział kolarzy, motocyklistów lub sztafet konnych”⁵².

Święta i obchody społeczno-polityczne nie odbywały się wyłącznie wiosną i latem. Bardzo doniosłe uroczystości organizowano także jesienią. Według Piotra Osęki październik obwołano Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, czego kulminacją były obchody rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej⁵³. Jednakże kolejne numery „Gazety Pomorskiej” umiejscawiają Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w listopadzie. Niezależnie jednak od terminu w całej Polsce sport włączał się do obchodów pod hasłami: „Przyjaźń, pomoc i przykład sportowców radzieckich – źródłem osiągnięć sportu polskiego”, „Niech żyją przodujący w świecie sportowcy radzieccy”, „Niech się rozwija braterska współpraca i przyjaźń sportowców walczących o pokój”, „Socjalistyczny sport ZSRR – naszym wzorem”, „Niech żyje międzynarodowe braterstwo sportu radzieckiego”⁵⁴. Wszystkie imprezy i spotkania sportowe, jakie odbywały się pomiędzy 7 listopada a 7 grudnia, organizowane były pod hasłem przyjaźni polsko-radzieckiej. W świetlicach kół i klubów sportowych miały odbywać się wieczornice i akademie, na których polecono omawiać osiągnięcia sportu radzieckiego, zaś „W lokalach i salach treningowych stowarzyszeń sportowych wystawione zostaną gazetki ściennie i fotogazetki, obrazujące rozkwit przodującego w świecie sportu radzieckiego”⁵⁵. Aby zmobilizować koła sportowe do tworzenia gazetek ściennych na temat sportu radzieckiego, zorganizowano ich wystawę. Wystawa gazetek z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się w sali ORRZ. Jej organizatorem był WKKF. Wystawiono ok. 200 gazetek z terenu całego województwa, które zostały wyróżnione przez komisje terenowych KKF. Wystawa trwała od 24 do 30 listopada, zaś 28 listopada specjalna komisja miała wytypować najlepsze gazetki, za które zwycięskie kluby

⁵² Ibidem.

⁵³ P. Osęka, op. cit., s. 123-124.

⁵⁴ *Sportowcy włączają się do obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej*, „Gazeta Pomorska” nr 306 (679), Bydgoszcz, poniedziałek 6 listopada 1950 r., Rok III, s. 4.

⁵⁵ Ibidem.

uzyskają od WKKF nagrody w postaci sprzętu sportowego⁵⁶. W sprawozdaniu z wystawy dziennikarz „Gazety Pomorskiej” zarzucił twórcom gazetek co najmniej niestaranność, choć padały także zarzuty o postępowanie po linii najmniejszego oporu. Niestety, sportowe gazetki ściennie pozwoliły się wyprzedzić gazetkom fabrycznym. „W wielu wypadkach obserwujemy w ekspozycjach wystawionych w ORZZ zupełną jednostronność, a więc, albo wyłącznie montaż fotოსów, bez słowa treści, względnie odwrotnie, same artykuły z kompletnym pominięciem, lub słabym opracowaniem szaty graficznej.” Dziennikarz zarzucał także autorom gazetek ograniczanie się do wycięcia artykułów z prasy względnie ich przepisania ozdobnym pismem. „Ten wybór kierunku po najmniejszej linii oporu jest dowodem, że w świetlicach sportowych mało uwagi przywiązuje się do gazetek ściennych, że – o ile w ogóle istnieją – kolegia redakcyjne pracują jedynie od przypadku do przypadku, co nie pozwoliło naszym sportowcom dotąd na wykształcenie własnych wzorów i systemów redagowania gazetek.”⁵⁷

Zadanie organizowania obchodów należało do Wydziału Organizacyjno-Propagandowego WUKF, który też wyniki swojej pracy przedstawiał w sprawozdaniach. W 1949 r. z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowano cztery wieczory KF, na które składały się części oficjalne, części artystyczne i części sportowe. Wykonawców było 280, zaś widzów niemal dziesięć razy więcej. Zarządy okręgowe Zrzeszeń Sportowych przygotowały akademie i odczyty. W klubach i kołach wygłaszano referaty o sporcie w Związku Radzieckim⁵⁸. O obchodach 35. rocznicy Wielkiej Rewolucji zorganizowanych przez sekcje wioślarskie ZS „Stal” i AZS Bydgoszcz rozpisywał się „Przegląd Sportowy”: „Dla uczczenia XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która zapoczątkowała nową epokę w dziejach ludzkości, sekcje wioślarskie Zrzeszenia Sportowego Stal i Akademickiego Zrzeszenia Sportowego w Bydgoszczy podejmują następujące zobowiązania:

1. Przeprowadzić masowy kurs szkolenia wioślarskiego od 13 listopada do 18 grudnia br. – dwa razy tygodniowo w poniedziałki i czwartki od godziny 18-21,

⁵⁶ (B), *Gazetki ściennie o sporcie radzieckim oglądać można na wystawie w ORZZ*, „Gazeta Pomorska” nr 324 (697), Bydgoszcz, czwartek 24 listopada 1950 r., Rok III, s. 4.

⁵⁷ *Przodujący sport radziecki – naszym wzorem. Z wystawy sportowych gazetek ściennych*, „Gazeta Pomorska” nr 327 (700), Bydgoszcz, poniedziałek 28 listopada 1950 r., Rok III, s. 4.

⁵⁸ APB, PWRN WKKFiT sygn. 2, Sprawozdanie z działalności Wydziału Organizacyjno-Propagandowego WUKF Bydgoszcz za czas od 1X-31 XII.49 r.

2. Do dnia 1 grudnia br. przeprowadzić niwelację terenu przy basenie wodnym,
3. W większym niż dotychczas stopniu rozpowszechnić sport wioślarski wśród młodzieży robotniczej, studenckiej i szkolnej⁵⁹.

Wykonanie tego zobowiązania wspominał wielokrotnie w rozmowach ówczesny członek AZS, a później BTW oraz długoletni prezes BTW Antoni Rosołowicz. Polegało to na tym, że przed każdym treningiem zawodnicy mieli obowiązek wykonać jakąś część prac związanych z niwelacją terenu. Sztuka ta udała się sportowcom, a zejście do wody, które powstało wskutek tej niwelacji, służyło wioślarzom do połowy lat 90.

W 1950 r. na zakończenie obchodów pogłębienia przyjaźni zorganizowano uroczystą akademię, podczas której referat na temat „Sport w ZSRR” wygłosił Stanisław Lehmann. Scharakteryzował w nim znaczenie sportu radzieckiego „jako najpotężniejszego, najbardziej masowego i przodującego sportu w świecie”. Wspomniał też, że sport dzięki opiece państwa polskiego wszedł na drogi prawidłowego rozwoju i umasowienia. „Obowiązkiem każdego sportowca jest walka o wzrost wydajności pracy, walka o podnoszenie swych kwalifikacji w pracy i w nauce oraz podnoszenie poziomu ideologicznego.” Oprócz tego na koniec wspomnianej akademii sportowcy uchwalili następującą rezolucję: „My sportowcy województwa bydgoskiego, zgromadzeni na uroczystej akademii w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, potępiamy z całą bezwzględnością anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych, potępiamy zbrodnicze plany Trumanna o użyciu broni atomowej. Na knowania imperialistów odpowiemy wzmożoną pracą. Przez start do normy na odznakę SPO podniesiemy naszą sprawność fizyczną, co przyczyni się do wzrostu wydajności pracy w walce o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu⁶⁰. Odniesienie się we wspomnianej rezolucji do prezydenta Trumanna nie jest przypadkowe i wiąże się z rozpoczętą latem 1950 r. wojną na Półwyspie Koreańskim.

Właśnie od 1950 r. zawrotną karierę robi w krajach demokracji ludowej hasło „walka o pokój”. Któż inny lepiej nadawałby się do niesienia tego hasła na sztandarach niż właśnie sportowcy? Jaka dziedzina życia lepiej niż sport z olimpijską ideą zaprzestania wojny (choć tylko na czas igrzysk) byłaby lepsza, aby przygotować młodzież do walki o pokój? Wysłana młodzież

⁵⁹ Kronika AZS Bydgoszcz, artykuł prasowy *Dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji*, „Przegląd Sportowy” 13 XI 1952 r.

⁶⁰ *Osiągnięcia sportowców radzieckich – naszym wzorem. Akademia sportowa na zakończenie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej*, „Gazeta Pomorska” nr 339 (712), Bydgoszcz, sobota 10 grudnia 1950 r., Rok III, s. 4.

miała być elementem odstrasżającym potencjalnych agresorów, który to element jednak w razie potrzeby chwyci za broń. Także sportowcy Bydgoszczy pokazywali, jak bardzo drogi jest im pokój. Drogi dosłownie, ponieważ musieli oni brać udział w odgórnie narzuconych zbiórkach na Fundusz Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Manifestacja pokojowa odbyła się w Bydgoszczy 2 października 1949 r. „6. W dniu 2 października sportowcy, masowo uczestniczą w zbieraniu trójkowym funduszy do puszek na Fundusz Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, jak również masowo stawiają się na wiecach organizowanych na terenie kół i klubów.”⁶¹ Wszystkie organizacje sportowe miały obowiązek przygotować i przeprowadzić w tym dniu imprezy sportowe. Dzień wcześniej sportowcy gremialnie powinni uczestniczyć w capstrzykach, koniecznie w strojach sportowych oraz z transparentami, na których widniałyby hasła: „Sportowcy zorganizowani w związkach zawodowych walczą o pokój” czy „Przez Wychowanie Fizyczne i Sport związkowy wzmocnimy szeregi walczących o pokój”⁶². Czym mogła skończyć się nieobecność na manifestacji pokojowej, przekonali się zawodnicy BTW „Związkowiec”, którzy za „złośliwe uchylenie się od wzięcia udziału w tej manifestacji” zostali ukarani roczną dyskwalifikacją. Warto zauważyć, że wśród zdyskwalifikowanych znajdowało się trzech członków kadry państwowej⁶³. Między innymi za to samo przewinienie skreślono z listy członków klubu Stanisława Wieśniaka.

W 1949 r. świętowano także 70. urodziny Józefa Stalina. Do obchodów tych włączyli się oczywiście gremialnie także sportowcy. W sprawozdaniu Wydziału Organizacyjno-Propagandowego podkreślano samorzutność uroczystych zgromadzeń: „Wszystkie Okręgowe Zrzeszenia Sportowe i Okręgowe Związki Sportowe zorganizowały samorzutnie zebrania, na których zostały wygłoszone referaty i życiorysy Gen. Stalina oraz podejmowane były uchwały celem uczczenia 70 rocznicy Urodzin Wodza i Nauczyciela Światowego Obozu Pokoju. 21 XII wyruszyła także sztafeta ZMP do Warszawy, która zaniósła życzenia i zobowiązania młodzieży ZMP”⁶⁴.

Sportowcy brali udział także w obchodach różnych pomniejszych świąt, jak choćby rocznicy Oswobodzenia Pomorza, międzynarodowego Święta Kobiet czy Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży itp.

⁶¹ APB, PWRN WKKFiT, sygn. 1, Okólnik Nr 89 Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ, Warszawa dn. 21.09.1949 L.Dz. 13/0/3447/5040/49.

⁶² Ibidem.

⁶³ Archiwum BTW, Protokół zebrania prezydium Zarządu, odbytego w dniu 20.X.1950 r., Protokoły BTW 1920-1951.

⁶⁴ APB PWRN WKKFiT sygn. 2 Sprawozdanie z działalności Wydziału Organizacyjno-Propagandowego WUKF w Bydgoszczy za czas od IX-31 XII. 49 r.

Udział sportowców w obchodach świąt państwowych ludowego państwa polskiego pokazuje, jak bardzo instrumentalnie władza traktowała sport. Ta szlachetna dziedzina życia, która winna służyć doskonaleniu człowieka, została cynicznie wykorzystana jako słup reklamowy idei, w myśl których ginęły miliony ludzi, a kolejne miliony cierpiały prześladowania i biedę. Oczywiście dzięki państwowym obrzędom sportowcy mogli także uszczknąć coś dla siebie, np. dotację na sprzęt sportowy, który można by pokazać w pierwszomajowym pochodzie czy też równe stroje, w których kolumna określonego klubu wyglądałaby imponująco. Poza tym z pewnością część uczestniczących w świętach zawodników wierzyła w założenia systemu czy była „pozytywnie ustosunkowana do nowej rzeczywistości”. Część pozostała musiała znosić to z pokorą. Można w tym miejscu przywołać jeszcze jedną rozmowę z Antonim Rosołowiczem, który wspominał, że co prawda idea majowego świętowania była mu całkiem obca, to jednak zarówno on, jak i jego koledzy czuli się podczas pochodu dumni, że mogą iść w kolumnie sportowej i czymś się odróżniać od szarych kolumn robotniczych czy szkolnych.

Nie należy także zapominać o tym, że z owoców świąt państwowych korzystano już po ich zakończeniu. Pozostawały bowiem efekty zobowiązań i wszelkiego rodzaju czynów majowych, lipcowych czy rewolucyjnych. I tak nowe boisko (zapewne w postaci kawałka uklepanej ziemi z wbitymi słupkami) czy niewymiarowy basen lub zniwelowany teren zejścia do wody, choć często nie spełniały żadnych norm czy standardów, to jednak w jakimś stopniu służyły, jeśli nie wyczynowym sportowcom, to lokalnej społeczności podwórkowych piłkarzy. Mimo wszystko ta praca miała swoją wartość.

Śmieszne może się wydawać zaangażowanie sportowców w „walkę o pokój”. Tak naprawdę na pokój czy wojnę nie mieli oni żadnego wpływu. W razie prawdziwego konfliktu z ich zdaniem nie liczyłaby się żadna ze stron ówczesnego, dwubiegunowego świata. Tym zabawniej wygląda rezolucja potępiająca „anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych” i z nazwiska prezydenta Trumana. Była to oczywiście fasada, która miała pokazać społeczeństwu polskiemu, że to my – ludowy rząd – jesteśmy tymi, którzy nie chcą wojny.

Jakkolwiek by rozpatrywać udział sportowców w komunistycznych obrzędach – pokazuje on, że sportowcy byli przez ludową władzę traktowani w sposób szczególny. Oprócz bowiem uatrakcyjniania obchodów sport dobrze nadawał się (i nadaje się nadal) do rozpowszechniania dowolnych idei – od komunizmu poprzez demokrację i pokój aż do dzikiego kapitalizmu, który za pomocą sportu i sportowców reklamuje swoje towary: od alkoholu i wyrobów tytoniowych poprzez odzież aż po kosmetyki i maszynki do golenia.

Summary

The article presents the involvement of Bydgoszcz athletes in celebrations of national holidays in the Stalinist period. The main emphasis is put on the celebrations of the two most important holidays in the calendar of the state governed by communists, i.e. May 1 and July 22, i.e. the name day and the birthday of the system. It describes their participation in sports column parades, making commitments on the occasion of holidays, and playing occasional sports competitions. In these celebrations athletes occupied a special place since they contributed to making often boring ceremonies attractive, and they were great carriers and propagators of such ideas as fight for peace, communism and others. Anyway, they are still used this way not only in totalitarian states.